

ROMAN JUSIAK OFM
Lublin

POSTAWY MŁODZIEŻY WOBEC KATECHIZACJI

Nauczanie religii w szkole ciągle budzi emocje w pewnych środowiskach. Baczny obserwator tego zjawiska dostrzeże, jak z różnych stron próbuje się podważyć sensowność katechizowania w szkołach, wskazując najczęściej na jakoby występującą niezgodność szczegółowych rozstrzygnięć z obowiązującym prawem. Przeciwnicy nauczania religii w szkole wymyślają ciągle nowe sposoby, aby usunąć katechezę ze szkoły lub przynajmniej osłabić siłę katechizacji poprzez spychanie jej na ostatnią godzinę lekcyjną oraz niewpisywanie stopni na świadectwie szkolnym.

Tocząca się od kilku lat dyskusja wokół nauczania religii w szkołach niepotrzebnie powoduje narastanie negatywnych emocji, kontrowersji, a nawet rozłamów i konfliktów nie tyle wśród samej młodzieży czy rodziców, ile raczej u niektórych polityków, publicystów oraz uprzedzonych i negatywnie nastawionych do religii dziennikarzy. Strony tych polemik często posługują się stereotypami i uproszczeniami, rzadko natomiast odwołują się do rzetelnych opracowań naukowych. Istnieje więc pilna potrzeba prowadzenia wnikliwych badań na ten temat, opracowywania ich wyników oraz publikowania. Rzetelna wiedza dotycząca nauczania religii w szkole jest potrzebna wszystkim: rodzicom i nauczycielom, katechetom i biskupom, politykom i publicystom. Niniejszy artykuł jest więc próbą poszerzenia obecnego stanu wiedzy naukowej odnośnie do postaw młodzieży wobec katechizacji i osób katechizujących.

I. KATECHEZA W ŚWIETLE LITERATURY

Jezus Chrystus, ustanawiając Kościół, zlecił mu misję zbawiania świata, czyli przekształcania i formowania go w aspekcie Królestwa Bożego. Polece-

nie Mistrza skierowane do uczniów było jednoznaczne: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15) oraz „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody [...]. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem” (Mt 28, 19-20). To wskazanie Jezusa dało początek przepowiadaniu Słowa Bożego, co zawsze było rozumiane jako nauczanie i formowanie człowieka na wzór Ewangelii. Drogą tą wciąż zmierza Kościół, „[...] by pod kierownictwem Ducha Świętego Pocieszyciela, prowadzić dalej dzieło samego Chrystusa, który przyszedł na świat, żeby dać świadectwo prawdzie, żeby zbawiać” (KK nr 3).

Wyrażenie „katecheza” (gr. *katechein* – ustne nauczanie) oznacza głoszenie Dobrej Nowiny. W szerszym rozumieniu jest to nauczanie prawd wiary chrześcijańskiej. Dyrektorium Katechetyczne stwierdza: „[...] katechezą trzeba nazwać tę formę działalności kościelnej, która prowadzi zarówno wspólnotę, jak i poszczególnych wiernych do osiągnięcia dojrzałości w wierze” (nr 21). Z kolei Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Catechesi tradendae*, powołując się na przytoczoną definicję podaje, że katecheza: „jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych; obejmuje przede wszystkim wyjaśnianie nauki chrześcijańskiej, podawane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, w celu wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego”¹. Określenie to przyjął też najnowszy *Katechizm Kościoła Katolickiego*² podkreślając, że łączy się ona z innymi elementami pasterskiej misji Kościoła i jest ściśle związana z całym jego życiem³.

Kościół jest historycznie i legalnie ustanowioną społecznością, w której objawienie eschatologiczne pozostaje przez wiarę stale obecne w świecie. Sobór Watykański II poucza: „Kościół pielgrzymujący, w swoich sakramentach i instytucjach, które należą do obecnego wieku, przybiera postać tego przemijającego świata” (KK 48). Zadania i misja Kościoła związane są z konkretnymi warunkami czasu i miejsca, inaczej mówiąc – z historią i społeczeństwem. Kościół zawsze podejmował intensywne działania, by pozyskiwać wyznawców, pomagać ludziom uwierzyć w to, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, oraz wychowywać i formować uczniów w duchu Jego nauki.

Katecheza więc, będąc elementem ewangelizacyjnej działalności Kościoła, ma za zadanie rozbudzanie i umacnianie wiary oraz pogłębianie świadomości tego, w co się wierzy. W tradycji kościelnej związana jest ona ściśle z sakra-

¹ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Catechesi tradendae” do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła o katechizacji w naszych czasach*, Kielce 1990, s. 19.

² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 5.

³ Tamże, nr 6, 7.

mentem inicjacji chrześcijańskiej, czyli z chrztem; albo go poprzedza, albo też stanowi jego konsekwencję.

II. PODSTAWY PRAWNE KATECHEZY

We wspomnianej wyżej adhortacji czytamy: „[...] katecheza stanowiła zawsze dla Kościoła święty obowiązek i trwałe niezbywalne prawo” (CT 14). Jest to prawo wynikające przede wszystkim z przesłanek teologicznych, ponieważ każdy ochrzczony ma prawo otrzymać od Kościoła naukę i wychowanie, które umożliwią mu prowadzenie życia prawdziwie chrześcijańskiego, zapewniającego mu zbawienie. Równocześnie jest to prawo mieszczące się w ramach ogólnie przyjętych praw człowieka, ponieważ każdej osobie ludzkiej przysługuje w tym względzie wolność i swoboda poszukiwania prawdy religijnej oraz jej przyjmowania w zależności od własnych indywidualnych przekonań.

O prawach człowieka dotyczących religii mówią również najważniejsze postanowienia organów międzynarodowych powołanych do przestrzegania praw człowieka. Organizacja Narodów Zjednoczonych w uchwalonej w 1948 r. *Powszechnej deklaracji praw człowieka* wyraźnie podkreśla prawo człowieka do wolności myśli, sumienia i wyznania, przy czym stwierdza, że prawo to obejmuje „swobodę głoszenia swego wyznania lub wiary bądź indywidualnie, bądź wspólnie z innymi ludźmi, publicznie i prywatnie, poprzez nauczanie, praktykowanie, uprawianie kultu i przestrzeganie obyczajów”⁴.

Współczesne konwencje międzynarodowe oraz nauczanie Kościoła wyraźnie i jednoznacznie podkreślają prawo człowieka do swobodnego wyboru wiary, a co za tym idzie – prawa poznania zasad religii, którą człowiek wyznaje. Sobór Watykański II poucza: „wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, tak aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu”⁵. Stwierdzenie to jest związane z doświadczeniami Kościoła, który w różnych systemach totalitarnych, a zwłaszcza w systemie tzw. realnego socjalizmu, był ograniczany w swoich prawach, a wierni byli dyskryminowani i prześladowani. Państwa totalitarne, oparte na ateistycznej doktrynie marksistowskiej, różnymiostęp-

⁴ Art. 18.

⁵ *Deklaracja Soboru Watykańskiego II o wolności religijnej „Dignitatis humanae”*, art. 12.

nymi sobie metodami, nie wyłączając przemocy, uniemożliwiały Kościołowi wywieranie wpływu na świadomość wiernych, co uwidaczniało się wyraźnie szczególnie w utrudnianiu pracy katechetycznej⁶. Marksizm miał na celu nie – deklarowane teoretycznie – dobro człowieka i jego wyzwolenie, ale uprzedmiotowienie go i podporządkowanie woli władzy, a ściśle rzecz biorąc, politycznym interesom przedstawicieli partii marksistowskiej.

III. RYS HISTORYCZNY KATECHEZY I JEJ POLSKI KONTEKST

W świetle wypowiedzi na temat natury i istoty katechezy można stwierdzić, że jej genezy należy upatrywać w tym, co wydarzyło się przed prawie dwoma tysiącami lat w wieczerniku, gdy w dniu pięćdziesiąticy Piotr publicznie zaświadczył o zmartwychwstaniu Chrystusa⁷. Od tego czasu Kościół stale katechizuje; jest to jego podstawowe prawo i powinność wynikająca z nakazu Jezusa oraz konieczność rodząca się z faktu, że jako wspólnota i instytucja, aby istnieć, musi w odpowiedni sposób formować nowych członków.

Na przestrzeni wieków, w zależności od czasu i miejsca, Kościół wypracowywał różnorodne metody, które umożliwiały spełnianie poleconej mu przez Jezusa misji ewangelizowania świata. W zasadzie do XVI wieku w Kościele była realizowana w różnej formie jedynie katecheza dorosłych. Pod wpływem reformacji zaczęły rodzić się oddolne inicjatywy zmierzające do objęcia szczególnym oddziaływaniem Kościoła dzieci i młodzieży. Można tu wspomnieć działalność św. Karola Boromeusza (1538-1584), który założył w Mediolanie pierwsze na świecie mniejsze i większe seminarium duchowne oraz zalecenia Soboru Trydenckiego, aby objąć niedzielną katechezą dzieci i młodzież całego Kościoła. Od tego czasu religijne wychowanie dzieci i młodzieży przestało być jedynie prywatną troską rodziców, lecz stało się również oficjalną formą działalności Kościoła.

W okresie oświecenia państwo powoli przejmuje opiekę nad szkolnictwem (prowadzonym do tego czasu głównie przez Kościół), wprowadza też powszechny obowiązek nauczania dzieci i młodzieży. Katecheza zaczęła prze-

⁶ Por. S. W ó j c i k, *Katechizacja w warunkach systemu totalitarnego*, Wrocław 1995, s. 14.

⁷ Por. Dz 2, 14-36.

chodzić ze środowisk przykościelnych na teren szkoły. Powoli młodzież i dzieci stały się głównymi odbiorcami katechezy.

W niniejszym artykule zajmujemy się problematyką przekazywania przez Kościół prawd Bożych dzieciom i młodzieży; działalność ta – powszechnie określana katechizacją – łączy się ze szkolnictwem i oświatą. Można wyróżnić dwie formy związku Kościoła katolickiego z systemem oświaty⁸. Pierwszą jest prowadzenie przez Kościół własnych szkół, popularne w niektórych krajach Europy Zachodniej, np. we Francji, drugą – wchodzenie ludzi Kościoła z nauczaniem religii do szkół publicznych.

W Polsce katecheza nie zawsze była możliwa. W okresie zaborów skazani byliśmy na prawodawstwo zaborców. W II Rzeczypospolitej lekcje religii nie budziły większych kontrowersji. Religia była w szkole przedmiotem obowiązkowym w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. W czasie okupacji katechizacja ściśle była związana z losami polskiej szkoły, w której nauka zachowała się w formie szczątkowej; tak też była tam wykładana religia. Po II wojnie światowej, w wyniku przejęcia władzy przez komunistów, nastąpiła ideologicznie motywowana sekularyzacja polskiej oświaty i dotyczyła ona obu wymienionych wyżej form nauczania. Nie liczono się ani z oczekiwaniami rodziców, ani też z powszechnie uznawanym w cywilizowanym świecie prawem do wolności religijnej. Analizując interesujące nas zagadnienie, w okresie powojennym można wyróżnić pewne etapy związku Kościoła z systemem oświaty. Są to lata: 1945-1956, 1956-1961, 1961-1990 oraz to, co działo się po 1990 r.

W pierwszym wyróżnionym okresie (lata 1945-1956) kościelne szkolnictwo zostało poważnie uszczuplone, a religia była stopniowo, ale konsekwentnie, usuwana ze szkół publicznych. Wprawdzie tzw. państwo ludowe oficjalnie przyjęło stan prawny z okresu międzywojennego, jednak pod koniec lat czterdziestych sytuacja zaczęła się gwałtownie zmieniać, co doprowadziło ostatecznie do całkowitego usunięcia religii ze szkół i stopniowego likwidowania szkolnictwa katolickiego.

W 1956 r., w wyniku objęcia przez W. Gomułkę kierownictwa partii komunistycznej, nastąpiły pewne ustępstwa rządzących wobec Kościoła, ale miały one tylko koniunkturalny charakter. Na krótko pozwolono nauczać religii w szkole; stopniowo jednak utrudniano prowadzenie katechezy i w 1961 r. została ona ponownie wyeliminowana ze szkoły. Wobec zaistniałej

⁸ Por. A. P o t o c k i, *Sekularyzacja systemu oświaty w Polsce po II wojnie światowej*, [w:] K. M i s i a s z e k, A. P o t o c k i, *Katecheza i katecheza w polskiej szkole*, Warszawa 1995, s. 53.

sytuacji Kościoła zaczął organizować katechizację w świątyniach, kaplicach, budynkach parafialnych i pomieszczeniach prywatnych. Jednak 19 sierpnia 1961 r. minister oświaty wydał zarządzenie w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych, które było kolejnym ograniczeniem praw Kościoła i krzywdą wyrządzoną ludziom wierzącym, zwłaszcza dzieciom i młodzieży przyzwyczajonym do korzystania z lekcji religii w szkole. Episkopat Polski w liście do wiernych z 2 września 1961 r., pisał: „Cel zarządzenia i przeprowadzonej z nim akcji jest przejrzysty – uniemożliwienie nauczania religii poza szkołą, nawet w kościele [...]”.

W wyniku przełomu w Polsce w 1989 r.⁹ rozpoczął się okres transformacji politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturowej. Rewolucyjnym wprost zmianom uległ też system oświatowy. Wcześniej funkcjonowało prawie wyłącznie szkolnictwo państwowe, po 1989 r. powstały szkoły społeczne i prywatne, z których wiele prowadzonych jest przez ludzi Kościoła. Nastąpiły też ogromne zmiany w nauczaniu religii; w 1990 r. katechizacja wróciła do polskiej szkoły.

Powrót religii do szkoły wywołał wiele dyskusji i kontrowersji. Część społeczeństwa wyrażała radość z takiego stanu rzeczy, ale znaleźli się również przeciwnicy nauczania religii w szkole. Podkreślali oni, że wiara jest sprawą prywatną i nie należy jej publicznie deklarować w szkole przez uczestniczenie w katechezie. Obawiano się też, że religia w szkole spowoduje ujawnienie się postaw nietolerancji. Zaskakujące jest to, że takie zastrzeżenia zgłaszało wielu znanych intelektualistów katolickich.

Wszystko wskazuje na to, że religia w szkole się przyjęła i jest aprobowana przez przeważającą większość rodziców, jak również przez samych uczniów. Według badań CBOS (1997 r.), 84% uczniów szkół ponadpodstawowych uczęszcza na lekcje religii, natomiast w szkołach podstawowych z katechizacji korzysta aż 97% uczniów (GUS 1997). Charakterystyczny jest fakt, że wbrew przewidywaniom niechętnych religii „ekspertów”, lekcje te nie tylko nie dają okazji uzewnętrzniania nietolerancji, ale – jak wynika z przeprowadzonych w ostatnim okresie badań socjologów Uniwersytetu Warszawskiego¹⁰ – młodzież stwierdza, że wypowiedanie swoich poglądów na wielu

⁹ W historii powojennej Polski były również inne daty wyznaczające momenty przełomowe, np. 1956, 1970, 1976, 1980. Jednak powodowały one skutki w obrębie tego samego systemu. W 1989 r. nastąpiła zaś transformacja instytucji władzy, przejście monocentrycznego do policentrycznego typu ładu społecznego, od gospodarki upaństwowionej do gospodarki rynkowej, przyjęcie pluralistycznego modelu kultury.

¹⁰ Por. „Gazeta Wyborcza” z 4 września 1997 r., s. 2.

lekcjach nie jest dobrze widziane; jedynie na lekcjach religii panuje pełna swoboda wypowiedzi.

IV. PRZEGLĄD PODSTAWOWYCH NURTÓW W KATECHEZIE POLSKIEJ

Teoretycy katechezy w Polsce wyróżniają trzy główne nurty katechetyczne w ostatnich dziesięcioleciach: neoscholastyczny, kerygmaticzny i antropologiczny¹¹. Każdy z tych nurtów trochę inaczej ujmował zadania katechezy; różne też były wymagania stawiane nauczającym religii.

Nurt neoscholastyczny dominował w katechetyce w latach powojennych, gdy państwo polskie znalazło się w swoistej izolacji, a propagowana przez władzę filozofia oraz koncepcja życia rodzinnego i społecznego miały obcą proveniencję. W tym okresie wychowanie w rodzinie w zasadzie miało charakter chrześcijański, dlatego praca katechetyczna polegała na uzupełnieniu braków w chrześcijańskim wychowaniu, zwłaszcza dotyczących prawd wiary, norm moralnych i liturgii¹². Katecheza miała doprowadzić do swojskiej rozumianej doskonałości chrześcijańskiej – jako życia zgodnego z przykazaniami.

W latach sześćdziesiątych do Polski zaczął przenikać nurt kerygmaticzny. Zaczęto zwracać uwagę na to, że katecheza nie może pozostawać tylko w sferze pouczeń, przekazywania informacji religijnych, ale winna kształtować odpowiednią postawę religijną. Katecheza ma być głoszeniem orędzia zbawienia, przekazywaniem prawdy Bożej, wobec której człowiek nie może być obojętny. Katecheza powinna być głoszeniem Dobrej Nowiny, a zatem kontynuacją tego, co czynił Jezus. Zadaniem jej jest więc ukazywanie dobroci Boga, który kocha, przebacza i pomaga człowiekowi w osiągnięciu zbawienia, celem jej jest zaś doprowadzenie człowieka do przyjęcia Boga w duchu wiary, do zjednoczenia z Nim, a On staje się bliski ludziom w osobie Jezusa Chrystusa¹³. W tym modelu treść katechezy jest skupiona na ukazaniu rzeczywistości Bożej miłości, objawionej w Jezusie Chrystusie i realizowanej w życiu Kościoła.

¹¹ Por. R. K a m i ń s k i, *Związek celów i zadań katechezy z wymaganiami stawianymi katechecie*, „Collectanea Theologica”, 1996, nr 3, s. 125.

¹² Por. J. Ł a p o t, *Katechetyka*, Kielce 1947, s. 11.

¹³ Por. M. F i n k e, *Odnowa katechetyczna. Zarys katechetyki kerygmaticznej*, [w:] *Podtchnieniem Ducha Św. Współczesna myśl teologiczna*, red. ks. M. Finke, Poznań–Warszawa–Lublin 1964, s. 565.

Trzeci nurt – popularny w ostatnich latach w Polsce, w katechetyce nazywany antropologicznym – wiąże oddziaływanie katechetyczne z możliwościami percepcyjnymi całej osoby ludzkiej, przyjmującej orędzie zbawienia. Podawany jest tu postulat, aby katecheza rozwijała dojrzałą osobowość człowieka, ponieważ stwarza to sprzyjające warunki do rozwoju wiary. Katecheza ma więc uczyć rozumienia ludzkiej egzystencji, budować otwartą postawę człowieka wobec innych ludzi i całej rzeczywistości, a przede wszystkim tworzyć dojrzałą osobowość człowieka, nastawioną na dobro i piękno¹⁴.

Nurt kerygmaticzny i antropologiczny postulują oddziaływanie na całego człowieka, dlatego katecheta winien traktować wychowanków w sposób personalistyczny, to znaczy ma on być otwarty na indywidualne potrzeby, nadzieje i oczekiwania wychowanków. W koncepcji antropologicznej akcentuje się potrzebę uwzględniania egzystencjalnych problemów ludzkich tak w wymiarze jednostkowym, jak i wspólnotowym oraz postuluje się, by te problemy były przedstawiane w świetle Bożego Objawienia¹⁵.

Po zdefiniowaniu, czym jest katecheza, ukazaniu jej teologicznych, prawnych i egzystencjalnych podstaw, przybliżeniu dominujących koncepcji katechezy, przedstawimy wyniki badań na temat postaw młodzieży wobec katechizacji i osób katechizujących.

V. POSTAWY MŁODZIEŻY WOBEC KATECHIZACJI WYNIKI BADAŃ¹⁶

Podstawowym celem prezentowanych badań jest ocena postaw wobec katechezy i katechetów młodzieży uczącej się w szkołach średnich. Przyjęto założenie, że świadomość religijna młodzieży uczęszczającej na lekcje religii w szkole ma związek z postawami i poglądami tejże młodzieży dotyczącymi katechezy. Świadomość religijna ma niewątpliwy związek z zachowaniami, chociaż nie jest to zależność ścisła ani bezwzględna.

Problemy, wokół których koncentrowały się badania, można ująć w formie następujących pytań: jaki jest pogląd młodzieży odnośnie do wprowadzenia lekcji religii do szkoły? Jak lekcje te są obecnie prowadzone? Jak powinny

¹⁴ Por. M. M a j e w s k i, *Antropologiczna koncepcja katechezy*, Lublin 1974, s. 139.

¹⁵ Por. R. K a m i ń s k i, *Cele i zadania katechezy w nurcie kerygmaticzno-antropologicznym*, „Studia Płockie”, 24(1996) 57.

¹⁶ Zaprezentowane w niniejszym artykule wyniki są raportem z badań przeprowadzonych pod kierunkiem autora przez Włodzimierza Bernardyna Dąbę OFM i p. Bożenę Hołowicz.

one wyglądać według młodzieży? Jak jest oceniany przez młodzież katecheta? Jaki powinien być idealny nauczyciel religii?

Powstały na bazie tych pytań kwestionariusz, składający się z 36 pytań zamkniętych i otwartych, obejmował podstawowe kwestie związane z postawami młodzieży wobec katechezy. Pytania podzielono na bloki tematyczne. Część pytań dotyczyła religijności badanych (autodeklaracja religijna, wypełnianie praktyk religijnych, przynależność do grup o charakterze religijnym). Główne pytania koncentrowały się natomiast na stosunku młodzieży do lekcji religii oraz na idealnym modelu katechezy. Kolejną grupę stanowiły pytania o osobę katechety, jego autorytet, pozycję wśród innych zawodów, jego wpływ na postawę uczniów oraz rola w życiu katechizowanych. Część pytań obejmowała potrzebę rozmawiania na tematy osobiste z katechetą i indywidualnych kontaktów z nim. W badaniach starano się również ustalić cechy idealnego katechety. Dołączona metryczka zawierała pytania dotyczące cech demograficznych i społecznych, takich jak płeć, wiek, profil szkoły czy klasy, miejsce zamieszkania, pochodzenie środowiskowe, wykształcenie rodziców i sytuacja materialna rodziny.

Badania, na podstawie których chcemy przedstawić interesujące nas zagadnienie, zostały przeprowadzone w roku 1995 i 1996 w ramach tematu „Młodzież współczesna – jej postawy, systemy wartości i dążenia”¹⁷ realizowanego na seminarium z socjologii religii w Wyższym Seminarium Duchownym w Kalwarii Zebrzydowskiej¹⁸ oraz na Wydziale Nauk Społecznych Filii KUL w Stalowej Woli¹⁹. Badaniami objęto 851 osób (556 dziewcząt i 295 chłopców). Duża liczba przebadanych uczniów, pochodzących z różnych regionów Polski, z różnych środowisk (wiejskie, małomiasteczkowe, wielkomiejskie), reprezentujących wiele profili kształcenia (w sumie ok. 20), pozwala sądzić, że jest to próba znacząca dla tego środowiska, a nawet może być uznana za pewnego rodzaju – w szerokim rozumieniu znaczenia tego słowa – reprezentację polskiej młodzieży uczącej się w szkołach średnich²⁰.

¹⁷ Por. R. Jusiak, F. W. Wawro, *Przemiany w preferencji wartości młodzieży polskiej okresu „przełomu”*, „Ethos”, 23(1993) 80.

¹⁸ W. B. Dąda, *Postawy młodzieży wobec katechizacji i nauczających religii*, Kalwaria Zebrzydowska 1997 (mps Arch. PAT w Krakowie).

¹⁹ B. Hołowacz, *Postawy młodzieży wobec katechety i katechizacji*, Stalowa Wola 1996 (mps Arch. Filii KUL w Stalowej Woli).

²⁰ Badania wykonano w: Dukli (97), Lidzbarku Warmińskim (96), Łęczycy (99), Jordanie (96), Oławie (51), Rabce (58), Jaworznie (95), Łodzi (88), Lubaczowie (117) – w nawiasie liczba uzyskanych wypowiedzi.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że na potrzeby niniejszej analizy przyjmujemy określenie postawy podanej przez S. Nowaka:

Postawą pewnego człowieka wobec pewnego przedmiotu jest ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania tego przedmiotu i emocjonalnego nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszącym tym emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i właściwościach tego przedmiotu i względnie trwałych dyspozycji do zachowania się wobec tego przedmiotu²¹.

W tym rozumieniu postawa jest odniesiona subiektywnie do pewnego przedmiotu, jest więc zawsze postawą wobec czegoś. Przedmiotem postawy może być jednostkowy obiekt materialny czy konkretny człowiek lub klasa przedmiotów, a także pewne zdarzenia, idee, ideologie itp., oczywiście może nim być również religia jako całość lub poszczególne jej prawdy czy też inne fakty religijne. W niniejszym opracowaniu koncentrujemy się na analizie postaw młodzieży uczącej się wobec katechizacji prowadzonej w szkole, przy czym w tym przypadku pojęcie „katechizacja” jest rozumiane szeroko i obejmuje wyszczególnione wyżej problemy.

VI. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA BADANEJ POPULACJI

Badaniach wzięło udział 851 osób (dziewcząt – 65,4%, chłopców – 35,6%) w wieku od 15 do 20 lat, przy czym aż 72% badanych miało 17-18 lat. Wśród badanych tyle samo (ok. 30%) było młodzieży z ośrodków wielkomiejskich i z małych miasteczek, natomiast pochodzenie wiejskie miało 40% respondentów. W badaniach świadomie zrezygnowano z pytania o pochodzenie społeczne respondentów z powodu wyrównywania się w ostatnim okresie poziomu życia i kultury pomiędzy środowiskiem chłopskim, robotniczym i inteligenckim. Jako czynnik bardziej różnicujący przyjęto poziom wykształcenia rodziców oraz sytuację materialną rodziny. Najwięcej rodziców badanej młodzieży ma wykształcenie średnie (ojcowie – 38%, matki – 43,5%), następnie zawodowe (ojcowie – 15%, matki – 16%) oraz wyższe (ojcowie – 15%, matki – 16%). Najmniej jest rodziców z wykształceniem podstawowym (ojcowie – 10%, matki – 13%). Zdecydowana większość młodzieży ma rodziców z wykształceniem średnim i wyższym, co dowodzi, że respondenci pochodzą głównie ze środowiska społecznego o wyższym poziomie kulturalnym

²¹ S. N o w a k, *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych*, [w:] *Teorie postaw*, red. S. Nowak, Warszawa 1973, s. 13-54 (tutaj s. 23).

oraz dobrym statusie ekonomicznym. Potwierdza to fakt, że prawie 78% badanych określa warunki materialne swojej rodziny jako zadowalające i dobre, a więc są to rodziny średnio zamożne. Tylko 7% respondentów określa warunki materialne rodziny jako bardzo dobre, a niespełna 15% – jako niezadowalające i złe.

VII. POSTAWY RELIGIJNE BADANEJ MŁODZIEŻY

Postawa religijna to ogół względnie trwałych dyspozycji człowieka, dzięki którym ma on przekonanie o rzeczywistym istnieniu osobowego Boga, objawiającego ludziom swoją wolę; w stosunku do Boga człowiek ten ma pozytywne uczucia; kocha Go i oddaje Mu cześć, przeżywa Go jako największą swą wartość oraz dostosowuje swoje postępowanie do Jego praw i nakazów²².

Dla zobrazowania postawy religijnej respondentów w naszych badaniach uwzględniono trzy czynniki: ogólny stosunek do wiary, deklaracje odnośnie do intensywności praktyk religijnych oraz przynależność do grup o charakterze religijnym. W badanej populacji prawie 77% młodzieży zalicza siebie do kategorii „wierzący”; 8% to osoby głęboko wierzące; 12% – „wątpiący religijnie”, a ok. 3% – „niewierzący” i „wrogo nastawieni do religii”. Rozkład otrzymanych wyników badań dotyczących autodeklaracji religijnych koreluje z wynikami badań ogólnopolskich²³, co świadczy o reprezentatywności badanej grupy.

Drugi uwzględniony w badaniach wskaźnik religijności dotyczył kultu. Większość respondentów (ok. 55%) mieści się w kategorii „praktykujący systematycznie”, około 30% określiło się jako „praktykujący niesystematycznie”, 10% wypełnia praktyki okazjonalnie, natomiast 5% badanych nie praktykuje.

Kolejne pytanie dotyczyło przynależności młodzieży do różnych grup i ruchów o charakterze religijnym, co świadczy o poziomie uspołecznienia religijnego. Tylko 17% badanych podaje, że uczestniczy w tej formie aktyw-

²² Por. E. W i l e m s k i, *Wpływ środowiska psychospołecznego na kształtowanie się postawy religijnej współczesnej młodzieży*, „Collectanea Theologica”, 35(1964) 82.

²³ J. M a r i a ń s k i, *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością*, Lublin 1995, s. 92. Autor podaje, że wśród badanych maturzystów '94 autodeklaracje są następujące: głęboko wierzący – 8,6% badanych, wierzący – 63%, niezdecydowani – 18,7%, obojętni w sprawach religijnych – 2,8%, niewierzący – 2,8%.

ności religijnej, przy czym najczęściej wymieniają: Ruch „Światło–Życie”, grupy ministrantów i asysty oraz Odnowę w Duchu Świętym; charakterystyczne jest, że tylko niespełna 1% młodzieży miał jakiś kontakt z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży.

Niewątpliwie wskaźnikiem religijności jest również udział w katechezie. Z przeprowadzonych badań wynika, że od 95% do 98% (w zależności od miejscowości) respondentów uczęszcza na lekcje religii. Aż 90% młodzieży stwierdza, że czyni to z własnej woli, przy czym taką postawę ma więcej dziewcząt (o 5%) niż chłopców; pozostali wskazują na wpływy katechety, rodziców lub kolegów. W osobistych motywacjach młodzież zwraca uwagę na pragnienie pogłębienia wiary poprzez katechizację, wiedzę, poznanie zasad etyki chrześcijańskiej, znalezienie sensu życia, poznanie Boga, kształtowanie własnej osobowości. Warto w tym miejscu podkreślić, że porównując prezentowane tu dane z wynikami badań zrealizowanymi w poprzednich latach²⁴ – zwłaszcza tuż po wprowadzeniu katechezy do szkół, gdy w lewicowych środowiskach przekazu podniósł się ogromny szum informacyjny na ten temat – można stwierdzić, że obecnie lekcje religii w szkole są przez młodzież prawie powszechnie akceptowane. Interesująca jest tu analiza danych dotyczących roli katechezy w życiu respondentów oraz jej oceny na tle innych przedmiotów. Prawie 2/3 badanych stwierdza, że katecheza jest istotnym elementem w ich formacji edukacyjnej i religijnej, przy czym tylko niewiele ponad 8% badanych podaje, że jest to przedmiot „szczególny”, który „właściwie nie jest przedmiotem, lecz wyznaniem wiary”, „katecheza to coś zupełnie innego i odrębnego, dlatego nie uważam za słuszne nazywanie religii przedmiotem”. Były również i takie opinie: „[...] katecheza jest ważniejsza niż inne przedmioty, ale nie powinna odbywać się w szkole”. Większość badanych (od 55% do 60%) uznaje katechezę za „przedmiot tak samo ważny jak inne”, natomiast 1/3 badanych (od 30% do 35%) traktuje lekcje religii jako mniej ważne od innych, a motywuje to następująco: „chodzę na religię, ponieważ wszyscy chodzą”, „[...] uczestniczę z przyzwyczajenia, ponieważ zawsze chodziłem”, „gdybym nie chodził, miałbym nieprzyjemności ze strony rodziców”.

²⁴ Por. K. K o s e ł a, *Religia przy tablicy – postawy wobec religii w szkołach*, [w:] K. K i c i ń s k i, K. K o s e ł a, W. P a w l i k, *Szkoła czy parafia*, Kraków 1995, s. 95.

VIII. LEKCJE RELIGII W OPINIACH BADANEJ MŁODZIEŻY

Obecnie zostanie przedstawiona ocena realizowanego w szkole sposobu katechizacji. W zdecydowanej większości badana młodzież (64%) jest zadowolona z poziomu prowadzonych przez katechetów zajęć; 25% badanych zgłasza różne zastrzeżenia i stwierdza, że poziom prowadzonych katechez niezupełnie ich zadowala, natomiast ok. 10% wykazuje niezadowolenie z poziomu i sposobu prowadzonych lekcji religii.

Uczniowie, których oczekiwania co do poziomu katechezy są spełnione, mają świadomość tego, że są to zajęcia szczególne, na jakich poznają Boga, religię i otaczającą rzeczywistość, uczą się też prawd wiary i zasad moralności. Młodzież (ok. 25%) podkreśla najczęściej wysoki poziom prowadzonych katechez i fakt, że te lekcje są interesujące, pouczające, poruszają nie tylko zagadnienia ściśle religijne, ale również „główne problemy nurtujące współczesnego człowieka, takie jak: sekty, alkoholizm, narkomania”. Wysoki odsetek badanych (22%) wskazuje na osobę katechety, z „którym można” lub „da się pogadać”, „podyskutować na każdy temat” i który „jest oparciem w trudnym okresie” lub pomaga „znaleźć prawdziwą drogę życia”.

Negatywnie oceniający poziom prowadzonych katechez (28%) stwierdzają najczęściej, że „lekcje religii nie są prowadzone w odpowiedni sposób”, „są zbyt nudne”, „mało jest dyskusji na interesujące tematy”, „jest wykład, brakuje dyskusji i wówczas uczniowie nie uczestniczą w lekcji”. Jeden z uczniów stwierdza: „na katechezach poruszane są sprawy, które nie bardzo interesują współczesną młodzież, np. dzieje Kościoła w dawnych czasach; więcej powinno być tematów bardziej życiowych, takich jak np. miłość, przyjaźń, Bóg w naszym życiu”. Pewna część respondentów (12%) jako powód braku satysfakcji z lekcji religii wskazuje na osobę uczącego, który jest „zbyt wymagający”, „głównie odpytuje pacierz”, „każe prowadzić zeszyty do religii”, „brakuje mu tolerancji dla odmiennego zdania uczniów”, „nie umie zaprowadzić odpowiedniej dyscypliny podczas wykładów” itp.

Analiza odpowiedzi na pytanie dotyczące opinii badanych odnośnie do aktualnie prowadzonych katechez wskazuje, jak ważną rolę pełni nie tylko odpowiednia treść katechez, lecz również osoba nauczającego oraz sposób prowadzenia zajęć lekcyjnych. Badana młodzież najbardziej lubi, gdy katecheta łączy podawane treści z opowiadaniem różnych zdarzeń życiowych (1041 uzyskanych punktów rangowych = P.²⁵). Następnie respondenci wskazują

²⁵ Przy opracowywaniu niektórych odpowiedzi respondentów posłużono się metodą rango-

na potrzebę włączania do dyskusji wszystkich biorących udział w lekcji (977 P.) oraz oczekują, że katecheta chętnie będzie udzielał odpowiedzi na pytania uczniów (938 P.) i wyjaśniał normy moralno-etyczne (526 P.). Młodzież aprobuje również omawianie podczas katechezy zagadnień biblijnych (492 P.) – znalazło się ono jednak dopiero na piątym miejscu w randze ważności. Niewielu badanych aprobuje wyświetlanie filmów lub pokazywanie przeźroczy (tylko 231 P.). Najmniejsze zainteresowanie badanych dotyczyło (tylko 81 pkt.) zagadnień związanych z liturgią. Jest to niepokojące, ponieważ kult i liturgia zajmują ważne miejsce w religii. Katecheci powinni więc dołożyć większych starań, aby młodzież lepiej rozumiała liturgię i nią żyła. Przecież, jak podkreślono wyżej, katecheza ma być głoszeniem Dobrej Nowiny, ma nieść ludziom Boga; liturgia zaś jest kultem, służbą Bogu, jest sposobem wyrażenia przez wierzących czci wobec *sacrum* i konkretnego doświadczania eschatologicznej treści orędzia chrześcijańskiego.

Wyniki zaprezentowanych tu badań jednoznacznie wskazują, że młodzież zdecydowanie opowiada się za kerygmatyczno-antropologiczną formą katechezy. Uczący, jeśli pragną, aby ich praca była owocna i aprobowana przez młodzież, muszą poznać zasady prowadzenia tego typu katechezy i starać się taką formę realizować.

IX. POSTULOWANY MODEL KATECHIZACJI

Stwierdzono wyżej, że zdecydowana większość badanej młodzieży jest zadowolona z poziomu i sposobu prowadzenia lekcji religii, niemniej warto poznać oczekiwania młodzieży w tej materii, jej opinie na temat idealnego modelu katechezy, pomysły dotyczące poprawienia skuteczności nauczania katechetycznego oraz warunków zaspokajania przezeń potrzeb duchowych i intelektualnych.

Idealny model katechezy stworzony na podstawie wypowiedzi uczącej się młodzieży jest wielowymiarowy. Młodzież zdecydowanie podkreśla, że na lekcjach religii powinno się przede wszystkim utrwalać wiarę w Boga, pogłębiać wiedzę religijną i wyjaśniać rodzące się wątpliwości (1483 P.). Wiarę młodzież pragnie ściśle wiązać z konkretnym życiem. Świadczy o tym fakt, że respondenci pragną, by katecheza wskazywała na obowiązek czynienia

wania, rozpoczynając od najniższego miejsca ze współczynnikiem równym 1. Każde wyższe miejsce ma współczynnik wyższy o 1. W szczegółowych analizach podawano w nawiasie liczbę uzyskanych punktów rangowych, określając je literą P.

dobra i pouczała, jak je realizować w życiu (937 P.). Idealna katecheza powinna też być pouczająca i poprawnie przeprowadzona (839 P.), ma być dobrze i starannie przygotowana (455 P.) oraz uczyć moralności chrześcijańskiej (409 P.).

Zaprezentowane tu wyniki badań empirycznych świadczą, że młodzież ma właściwą – zgodną z założeniami i postulatami teologów oraz teoretyków przedmiotu – koncepcję idealnej katechezy, która ma być głosem Dobrej Nowiny (respondenci zdecydowanie postawili to na pierwszym miejscu), ale ma ona mieć odniesienie do konkretnych warunków czasu i miejsca oraz potrzeb duchowych współczesnego człowieka (druga pozycja w kolejności rang).

To wyraźne odniesienie do konkretnych problemów współczesnego człowieka znalazło wyraz w odpowiedziach młodzieży na pytanie: „Jakie zjawiska występujące wśród młodzieży powinny być uwzględniane w katechezie?” Ankietowani opowiadają się za poruszeniem na lekcjach religii takiej problematyki, jak narkomania (1330 P.); znieczulica społeczna (967 P.); alkoholizm (710 P.); rozwiązłość seksualna (554 P.); brak ideałów wśród młodzieży (545 P.); brak szacunku dla starszych (158 P.) i inne. Dowodzi to, że powszechnie dostrzegane negatywne zjawiska w życiu społecznym niepokoją również młodzież i dlatego pragnie ona jakoś te zjawiska zrozumieć, by zająć wobec nich odpowiednią postawę. Dodatkowe pytanie dotyczące tej tematyki brzmiało: „Jakie niepokojące obecnie zjawiska życia społecznego, politycznego i religijnego katecheta na lekcji winien wyjaśnić?” Badani wymienili: masonerię (33,6%), satanizm (26%), New Age (25%) i inne niepokojące zjawiska. O ile rozumiały jest fakt, że satanizm został przez młodzież zakwalifikowany do „niepokojących zjawisk życia społecznego”, to zastanawiające jest wymienienie w tej kategorii (i to na pierwszym miejscu!) masonerii i New Age. Rodzi to konieczność wnikliwych badań wśród młodego pokolenia Polaków na temat wiedzy i przekonań związanych z masonerią i New Age oraz przeanalizowanie czynników sprawiających, że zjawiska te są spostrzegane jako „niepokojące”. Niewątpliwie młodzież, właśnie podczas katechezy – ze względu na deklarowaną wobec niej aprobatę i zaufanie – pragnie otrzymać rzetelną wiedzę dotyczącą omawianych zjawisk, by móc ocenić je w świetle wiary i być przygotowanym do właściwego reagowania w sytuacjach zetknięcia się z nimi.

Mówiąc o oczekiwaniach młodzieży wobec lekcji religii, o postulowanym przez nią idealnym obrazie katechezy, nie sposób nie uwzględnić zagadnienia formy oceniania uczniów przez katechetów. Aż 41% respondentów (w tym 47% dziewcząt i 31% chłopców) uważa, że na lekcjach religii nie powinno

być w ogóle odpytywania. Natomiast nieco więcej niż jedna czwarta (27%) ankietowanych jest za przeprowadzaniem sprawdzianów tylko przed wystawianiem ocen końcowych; 16% badanych zgadza się na odpytywanie raz w miesiącu, a 13% – jest skłonna odpowiadać na każdej lekcji. Można więc stwierdzić, że ucząca się młodzież opowiada się za jakąś formą sprawdzianu wiedzy religijnej, jednak należy pamiętać, że jest też stosunkowo duża grupa (41%) uczniów przeciwnych temu. Uczniowie, którzy nie akceptują odpytywania, prawdopodobnie nie odrzucają wszelkiej formy weryfikacji poziomu ich wiedzy religijnej, lecz pragną, by nie było to takie odpytywanie jak na innych lekcjach w szkole. Katechizujący muszą więc dokładnie przemyśleć, jaką formę sprawdzianu zastosować, aby była ona aprobowana przez uczniów i przyniosła pożądane efekty.

Wiadomo, że pragnąc osiągnąć zamierzone skutki wychowawcze, stosuje się powszechnie nagrody i kary. Również to zagadnienie zostało uwzględnione w badaniach. Problem dyscypliny szkolnej jest ważny dla skutecznego prowadzenia procesu dydaktycznego. W opinii katechetów niejednokrotnie nawet dobrze przygotowany program zajęć nie przynosi właściwego skutku z powodu nagannego zachowywania się niektórych uczniów. Rodzą się więc pytania: jak w takim wypadku powinien reagować uczący? w jaki sposób utrzymać porządek podczas zajęć lekcyjnych? czy powinno się stosować kary? jeśli tak, to jakie? w jaki sposób nagradzać solidnie uczących się i poprawnie zachowujących się podczas lekcji?

Wyżej wspomniano, że jako jeden z elementów braku satysfakcji z uczestnictwa w katechizacji młodzież wymienia nieumiejętność „zaprowadzenia pewnej dyscypliny podczas lekcji” przez katechetę. Poznanie więc opinii uczącej się młodzieży odnośnie do stosowania kar i nagród może ułatwić uczącym znalezienie praktycznych rozwiązań w tej dziedzinie.

Prawie połowa badanych (46%) stwierdza, że podczas katechizacji nie powinny być stosowane żadne kary, przy czym interesujący jest fakt, że częściej czynią to kobiety (48%) niż mężczyźni (41%). Wielu respondentów (30%) nie próbuje w katechizacji również nagród.

Młodzież akceptuje następujące formy „karanja” na lekcjach religii: pouczenie słowne (9%), upomnienie (8%), negatywna ocena (7%), „ostra” indywidualna rozmowa (4%), inne sprawiedliwe kary. Wymowny jest fakt, że aż 21% respondentów uchyliło się od wyrażenia własnej opinii na ten temat.

Główne formy nagradzania, aprobowane przez młodzież to: wyrażenie uznania dla ucznia wobec klasy (23%) i wystawienie odpowiedniego pozytywnego stopnia (22%). Nie znajdują specjalnego uznania nagrody materialne typu: książka religijna (ok. 3%), wycieczki (ok. 2%), drobne nagrody rzeczowe

we (ok. 2%). Również wielu badanych (ok. 20%) nie udzieliło odpowiedzi na temat nagradzania.

Wyrażone opinie respondentów odnośnie do nagradzania i karania świadczą o dojrzałości religijnej młodzieży. Postulaty są tu zrównoważone i wyważone. W zasadzie młodzież ma świadomość potrzeby stosowania w pracy katechetycznej jakiejś formy pozytywnych wyróżnień i kar, ale zdecydowanie odrzuca wszelkie skrajne formy oceniania.

W świetle opinii młodzieży dotyczących idealnego modelu katechezy można jednoznacznie stwierdzić, że obraz ten zasadniczo jest zgodny z opracowaną przez specjalistów koncepcją katechezy kerygmatyczno-antropologiczną. Młodzież pragnie, aby katecheza była głównie głoszeniem prawd Bożych, jednak musi ona również uwzględniać problemy konkretnego człowieka oraz mieć odniesienie do ważnych problemów społecznych. Niewątpliwie więcej światła na to zagadnienie rzuci jeszcze analiza wypowiedzi badanych dotyczących opinii o nauczających religii.

X. POSTAWY MŁODZIEŻY WOBEC KATECHETÓW

Na podstawie zgromadzonego materiału empirycznego scharakteryzowano rzeczywisty obraz typowej lekcji religii w szkole oraz ukazano, z jakich elementów powinna się składać katecheza, aby odpowiadała oczekiwaniom i pragnieniom młodzieży. Obecnie przedstawimy opinie młodzieży na temat osób uczących religii oraz zostaną ukazane cechy idealnego katechety²⁶.

Niewątpliwie praca katechety należy do jednej z trudniejszych, jest bowiem związana z formacją drugiego człowieka, a tu nie wystarczy tylko dobrze realizować proces dydaktyczny; tu szczególnie potrzebny jest takt i umiejętności pedagogiczne. Cały proces odbywa się bowiem w niezwykle delikatnej materii, jaką jest sfera wiary i przeżyć religijnych. Trudno więc na bieżąco oceniać działania formacyjne i efekty pracy katechety. Niemniej – tak z naukowego punktu widzenia, jak i z powodów praktycznych – warto poznać, jak młodzież ocenia swoich katechetów i jaki jest obraz idealnego katechety.

Wprowadzeniem w interesujące nas tu zagadnienie będzie analiza danych dotyczących prestiżu różnych profesji i zawodów. Wśród dziesięciu wybra-

²⁶ Por. J. B a n i a k, *Katecheta – ideał i rzeczywistość*, „Materiały Problemowe ChSS”, 9(1987) 41-49.

nych zawodów katecheta znalazł się na piątym miejscu. Najwyższym prestiżem tradycyjnie już cieszą się: lekarz medycyny (5,980 P.), prawnik (4,857 P.), profesor uniwersytetu i naukowiec (4,647 P.). Są to zawody niezależne, wymagające wysokich kwalifikacji i profesjonalnego przygotowania oraz dające możliwość szerszego oddziaływania społecznego. Katecheta (3,677 P.) w tym swoistym rankingu mieści się tuż za księdzem (4,119 P.), a przed dziennikarzem (3,265 P.) i inżynierem (3,242). Katecheta, ksiądz i dziennikarz cieszą się średnim prestiżem wśród młodzieży. Najniżej oceniono zawody: rolnika (2,977 P.), biznesmena (2,574), sprzedawcy sklepowego (1,900 P.). Warto zwrócić uwagę na fakt, że tak atrakcyjne zajęcie biznesmena nie znalazło uznania u badanej młodzieży. Prawdopodobnie młodzież ucząca się, w zdecydowanej większości uczęszczająca na lekcje religii, formowana w duchu chrześcijańskiej miłości, odpowiedzialności i sprawiedliwości, dostrzega w zawodzie biznesmena wiele cech moralnie niejednoznacznych. Wiadomo, że wśród polskich biznesmenów dominują ludzie bezwzględni, których fortuny często są niewiadomego pochodzenia. Pomimo faktu, że zajęcie biznesmena jest z wielu powodów bardzo atrakcyjne, młodzież właściwie rozumiejąc wyrażenie „prestiz” (jako autorytet, znaczenie, poważanie) nisko umieszcza ten zawód w hierarchii prestiżu społecznego.

W badanej populacji większość (53%) pozytywnie wypowiada się o swym katechecie, uzasadniając to tym, że lekcje religii są prowadzone interesująco i pouczająco (24,3%), a katecheta jest człowiekiem dialogu (22,3%), umiejętnie przekazuje wiedzę o Bogu, religii i ludziach. Opinie negatywne o uczącym obecnie katechecie (łącznie 45,6% badanych) wynikają z nieumiejętności prowadzenia religii; nudnego przekazu treści – co powoduje u młodzieży brak zainteresowania wykładem; niedopuszczania uczniów do dyskusji (w sumie 26,1%); trudności w nawiązaniu z nim kontaktu (12,3%) oraz braku u niego tolerancji dla innych osób (5%).

Szczegółowy opis negatywnych cech osób uczących religii zawierają odpowiedzi respondentów na pytanie: co najbardziej denerwuje cię u katechety? Uzyskane opinie poklasyfikowano w dwa bloki tematyczne. Pierwszy dotyczył braków w dziedzinie umiejętności wychowawczo-dydaktycznych; drugi – niewłaściwej postawy osobistej. Badana młodzież najczęściej zwraca uwagę na fakt, że katecheta nie potrafi w przystępny i interesujący sposób przekazać odpowiedniej wiedzy, a prowadzone przez niego lekcje są nieciekawe i nudne (24%). Inną cechą, która irytuje respondentów, jest brak zainteresowania problemami ucznia i traktowanie go czysto formalistycznie (10%) oraz brak wysiłku, aby nawiązać osobisty kontakt z uczniami (7%). Negatywną cechą osobową jest niewłaściwa postawa katechety, to, że jest on arogancki, dumny

i nie ma autorytetu wśród młodzieży (21%). To, co denerwuje, to zbyt duża surowość u katechety, zbyt duże wymagania (6,5%), niesprawiedliwość i stronniczość (5%), dociekliwość i wścibskość (3%). Młodzież (ok. 1%) zwraca też uwagę na kulturę i wygląd katechety, często wskazując na niedbałość i niechlujność stroju. Charakterystyczny jest fakt, że młodzież nie jest zadowolona również ze zbyt dużej tolerancji wobec osób zachowujących się negatywnie i destruktywnie (2,5%). Nauczający musi więc pamiętać, że dla zachowania własnego autorytetu powinien w odpowiedni sposób reagować na uwidoczniące się zło.

Bardziej szczegółowe informacje na temat wadliwego nauczania religii uzyskano, zadając respondentom dwa pytania otwarte: jakie wady związane ze sferą religijną podważają autorytet katechety? jakie zachowania „świeckie” podważają prestiż katechety? Charakterystyczne, że na pierwsze pytanie odpowiedziało tylko 52% badanych, a na drugie 48%. Z pewnym prawdopodobieństwem można więc przyjąć, że ok. 50% respondentów nie ma poważniejszych zarzutów wobec własnych katechetów.

Od strony religijnej najbardziej podważa autorytet katechety postępowanie niezgodne z tym, co głosi (19%), brak chrześcijańskiego taktu pedagogicznego (13%), słaba wiara (11%), brak prawdziwej chrześcijańskiej miłości i nietolerancja wobec innych (11%), niekompetencja religijna (7%). Natomiast w sferze, którą określono jako świecka, wśród wad katechetów są wyliczane najczęściej: materializm (16%), arogancja i obojętność wobec innych (13%), niemoralne prowadzenie się (11%).

Zaprezentowane tu wyniki badań dają wiele do myślenia. Optymistyczny jest fakt, że około połowa respondentów nie werbalizuje jakiś konkretnych zarzutów wobec katechetów, jednak podane zastrzeżenia jednoznacznie dowodzą, jak specyficzną profesją jest nauczanie religii i jak wysokie wymagania moralne i intelektualne stawia przed katechetą młodzież.

Wnikliwa analiza wypowiedzi na temat negatywnych cech katechetów wskazuje, że młodzież jest wymagająca i krytyczna w stosunku do osób prowadzących lekcje religii, dostrzega uchybienia i braki zarówno w postawie katechety, jak i w jego umiejętnościach pedagogiczno-dydaktycznych.

Właściwe wypełnianie roli katechety wymaga obecnie wszechstronnego przygotowania. Katecheta musi być kompetentny w swojej dziedzinie, a więc mieć doskonałą wiedzę teologiczną, znać zasady pracy z dziećmi i młodzieżą wypracowane przez teologię pastoralną, zachowywać się taktownie, oraz wiedzę z zakresu teologii, psychologii, socjologii i katechetyki.

Rola katechety w życiu wychowanków jest ogromna, na co wyraźnie wskazują nasze badania empiryczne. Na pytanie: jaką rolę w Twoim życiu

pełni katecheta? więcej niż połowa (54%) respondentów odpowiedziała, że dość ważną; aż 12% ocenia tę rolę jako bardzo ważną, a tylko 31% respondentów określiło ją jako mało ważną. Katecheta ma więc duży wpływ na postawę życiową młodego człowieka. W świetle zebranych opinii ten wpływ najbardziej wyraża się w pomocy młodemu człowiekowi w kształtowaniu odpowiedniego światopoglądu oraz uczeniu, jak żyć i postępować (38%), wpływaniu na pogłębienie wiary (ok. 20%), pomocy w budowaniu harmonijnych stosunków społecznych z innymi („wpływa na zachowania wobec innych”) – ok. 16%. Poza tym katecheta oddziałuje na życie duchowe (8%), wiedzę religijną (7%), życie liturgiczne (5%), stanowi przykład do naśladowania.

Z przeprowadzonych badań wynika, że niekiedy naukę religii prowadzą osoby przypadkowe, nie mające odpowiednich predyspozycji osobowych i przygotowania pedagogicznego. Uwidacznia się to w arogancji, lekceważącym stosunku do uczniów i do swoich obowiązków (częste spóźnianie się na zajęcia, ich opuszczanie, słabe przygotowanie do wykładów), niekompetencji i niekonsekwencji (rozbieżność pomiędzy tym, co głosi, a tym, jak postępuje).

Podsumowując można stwierdzić, że – pomimo różnorodnych zastrzeżeń i uwag – wśród młodzieży przeważa pozytywna opinia o osobach uczących religii. Zdecydowana większość ankietowanych podkreśla pozytywny wpływ katechetów na ich życie i traktuje nauczyciela religii jako przewodnika w kształtowaniu formacji religijnej.

XI. IDEAŁ DOBREGO KATECHETY

Badana młodzież miała nie tylko wyrazić własną opinię na temat uczącego ich katechety, lecz postawiono jej zadanie przedstawienia idealnego obrazu katechety. Z punktu widzenia wychowawczego i formacyjnego posiadanie wzorca osobowego na drodze do świadomego życia wiarą ma duże znaczenie. Młodzież, przyjmując pozytywny wzór osobowy, często nieświadomie naśladuje go i podejmuje trud przekształcania siebie, a to łączy się ze wzrastaniem społecznym i kulturowym.

W postulowany idealny model katechety młodzież „wkomponowała” przymioty uznane przez siebie za najistotniejsze, czyli takie, które powinien mieć „ich” katecheta. Jest to więc obraz wzorowego katechety²⁷.

²⁷ Por. A. B u d n e r, *Rzeczywiste i idealne wzory osobowe nauczycieli w opiniach*

Przy konstruowaniu modelu idealnego katechety zwrócono uwagę na dwie istotne cechy; pierwsza dotyczyła przymiotów osobowych, druga – właściwej postawy dydaktyczno-wychowawczej i koncentrowała się głównie wokół relacji interpersonalnej młodzież–katecheta.

W opinii większości badanych uczniów katecheta nie jest typowym nauczycielem przedmiotu. Trzy czwarte respondentów (75,5%) pragnie mieć katechetę z powołania, człowieka autentycznego i konsekwentnego, czyli takiego, który żyje tym, co głosi, i umie się poświęcić innym. Tylko 5% respondentów uważa, że katecheta nie musi mieć specjalnego powołania, natomiast pozostali (ok. 20%) nie mają zdania na ten temat.

Podając szczegółową charakterystykę katechety, młodzież pragnie przede wszystkim, aby żył on autentyczną wiarą w Boga, budził wiarę, ufność i nadzieję w innych (57%), powinien też być świadkiem Bożej miłości i zwiastunem życia ewangelicznego (23%), dawać przykład ofiarnego życia (13%) i przypominać samego Chrystusa. Respondenci zdecydowanie opowiadają się osobą zakonną (45%, kapłan zakonny – 28%, siostra zakonna – 17%), kapłanem diecezjalnym (17%), a pewna grupa badanych (5%) preferuje nawet osobę stanu świeckiego.

Inne cechy, które młodzież pragnie widzieć u idealnego katechety, to: zdolność rozumienia młodzieży (3,091 P.), mądrość (2,471), wiedza (2,459 P.), zdolności pedagogiczne (2,393 P.), dobry przykład własnego życia (2,385); poza tym katecheta winien być sprawiedliwy (462 P.), wyrozumiały (429 P.), jednający sobie innych (374 P.), kompetentny (368 P.), cierpliwy (185 P.), niekoniecznie „wymagający”(71). Z tego zestawienia wynika, że młodzież oczekuje od katechety przede wszystkim taktu pedagogicznego, mądrości życiowej oraz kompetencji²⁸.

W opinii młodzieży na temat katechizacji ważne miejsce zajmuje też problem relacji katechety z wychowankami. Młodzież uważa, że relacje te powinny być nacechowane przyjaznym nastawieniem do uczniów (917 P.), podporządkowane sprawom wiary i religii (845 P.) oraz wyrażać istotę i głębię powołania chrześcijańskiego (593 P.). Badana młodzież w sposób dojrzały i niezwykle trafny przedstawia swe oczekiwania dotyczące relacji katecheta–uczeń. Prawie 60% respondentów uważa, że te relacje winny być „bliskie, ale pełne szacunku”. Część (25%) jest zdania, że relacje winny być

studentów pedagogiki PWT „Bobolanum”, „Bobolanum”, 7(1996) 164.

²⁸ Por. A. D ł u g o s z, *Jak przygotować i ocenić katechetę*, Częstochowa 1997, s. 57.

„bliskie, ale z dystansem”, a pozostali (15%) twierdzą, że „nie powinno być jakiegokolwiek zażyłości” między uczniem a katechetą.

Innym ważnym zagadnieniem związanym z omawianą tu tematyką jest problem dyscypliny oraz obiektywnej oceny ucznia z tak specyficznego przedmiotu, jakim jest katecheza. Wiadomo, że to poważny problem dla wielu uczących religii, a teoretycy katechezy podają nawet wyraźne wskazania i ustalają kryteria ocen²⁹.

Niewątpliwie ważny jest obiektywizm przy ocenianiu z religii oraz właściwa reakcja katechety na niewłaściwe – nieraz wprost prowokujące – zachowanie się uczniów w klasie. Jak wiadomo, nawet najlepiej przygotowane zajęcia lekcyjne mogą zostać zniweczone przez jedną czy dwie osoby, które pragną zabawić się kosztem nauczyciela, „porozrabiać”, i to właśnie na lekcji religii. Rodzi się tu ważne pytanie: jak katecheta powinien reagować na nie-subordynację uczniów, aby była to reakcja nacechowana szacunkiem do wychowanka i nie niweczyła „bliskości” i przyjaźni, za którą opowiada się młodzież. Zdecydowana większość badanych (57%) opowiedziała się za natychmiastową reakcją katechety – odpowiednim pouczeniem; inni są za indywidualną rozmową z uczniem po lekcji (35%). W zasadzie nie zyskały aprobaty skrajne formy, jak natychmiastowa reakcja z odpowiednią karą (3,3%) lub niereagowanie w ogóle (3,3%). Młodzież wyraźnie więc opowiada się za postawą dialogu katechety, który w sytuacjach trudnych panuje nad emocjami i w roztropny sposób – poprzez perswazję – potrafi uświadomić wychowankowi jego niewłaściwe postępowanie.

Wspomniano wyżej, że ponad 80% respondentów twierdzi, że katechetę powinna łączyć z uczniami szczególnie bliska więź. Jak wynika z przeprowadzonych badań, część młodzieży pojmuje tę bliskość swoiście. Na pytanie, czy katecheta powinien interesować się i poznawać osobistą sytuację uczniów oraz sytuację rodzinną i rodzinne problemy, połowa odpowiedziała, iż nie życzy sobie tego, a druga połowa jest zdania, że dobry katecheta powinien interesować się sprawami osobistymi, znać sytuację rodzinną i rodzinne problemy ucznia. Być może uwidoczniiona u części młodzieży niekonsekwencja (pragnie bliskości w relacjach z katechetą, ale nie życzy sobie, aby on interesował się jego sprawami osobistymi i sytuacją rodzinną) wywodzi się z modnej ostatnio teorii indywidualizmu lub zbytnej troski o zachowanie własnej prywatności. Dodatkowych informacji na ten temat udzielili respondenci,

²⁹ Por. J. S z p e t, *Wymagania programowe. jak sprawdzać i oceniać uczniów w katechezie?*, Płock 1996.

odpowiadając na pytanie, czy uważasz za potrzebne dla siebie rozmowy na tematy osobiste z dobrym katechetą. Prawie 60% ankietowanych odpowiedziało twierdząco; natomiast 40% badanej młodzieży jest przeciwnego zdania i nie wyraża chęci inicjowania rozmów na tematy osobiste nawet z dobrym katechetą.

Odpowiedzi respondentów na analizowane powyżej pytania dowodzą, że sprawy osobiste i rodzinne są dla młodych ludzi delikatnym problemem. Jest to drażliwa sfera przeżyć, która wymaga od wychowawców kultury oraz dużych umiejętności psychologicznych i pedagogicznych, by w nią wchodzić.

Ostatnie pytanie dotyczące idealnego obrazu katechety brzmiało: jakich rezultatów oczekiwałbyś w pracy z dobrym katechetą? Odpowiedzi były następujące: pogłębienia życia religijnego (60%), przemiany życia wewnętrznego (25%), poprawy w sferze moralności (15%). Jak z tego wynika, oczekiwania młodzieży co do kontaktu i współpracy z dobrym katechetą mają charakter czysto religijny, moralny, a nawet ascetyczny.

Idealny katecheta to taki, który poważnie podjął swoją misję głosiciela Dobrej Nowiny; nie tyle naucza prawd Bożych, ile cierpliwie, po przyjacielsku prowadzi młodego człowieka w specyficzną sferę życia sakralnego. Młodzież oczekuje postawy dialogu nacechowanej rozumieniem innych, przyjaźnią i szacunkiem dla ucznia. Katecheta powinien być kompetentny, wykształcony, mądry, a także cieszyć się osobistym autorytetem. Z takim właśnie „przewodnikiem” znaczna część młodzieży pragnie rozmawiać nie tylko o sprawach wiary, ale również o swoich osobistych i rodzinnych sprawach; takiego katechetę darzy należnym szacunkiem i pragnie z nim bliskiej więzi emocjonalnej.

Przedstawiony model dobrego katechety w zasadzie jest zgodny ze wskazaniami Chrystusa: „Nie chcecie, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest wasz Mistrz, Chrystus” (Mt 23, 10). Model ten odpowiada wzorowi ukazanemu przez najlepszego Mistrza nauczania, jakim był właśnie sam Jezus Chrystus.

THE ATTITUDES OF ADOLESCENTS TOWARDS CATECHIZATION

S u m m a r y

Religious instruction at school still arouses emotions. There are advocates and firm opponents. Some milieus seek to undermine the reasonableness of catechization at school, search

out various arguments to remove this subject from school or lessen its influence. The parties involved in the discussion often use stereotypes and simplifications, therefore there is a need for a reliable knowledge about the attitudes of adolescents towards catechization.

The introductory part of the paper shows a historical outline of catechesis, highlighting its Polish context. Teaching religious instruction, as a form of preaching the Good News about salvation, is the basic function of the Church and has always been conducted since the time of Christ. Obviously it took on various forms and embraced various groups, with regard to the times and place. In principle, until Tridentine Council (1545 - 1563) there was mainly religious instruction for adults. The Council issued a recommendation to catechize also adolescents and children. Religious education of the young generation ceased to be the private matter of family, and became an official form of the Church's activity.

Before the war religion was an obligatory subject in Poland, and this matter aroused no greater controversies. After the communists had taken over the power, they started ideologically-motivated secularization of education, and religion was consistently removed from schools until its total removal after 1961. It was as late as 1990, after the breakthrough, that religion returned to school.

The main purpose of the studies was to answer the following question: what views adolescents hold on the introduction of religion into school? How do the young people evaluate the current religious classes? How is an ideal religious instruction supposed to look like? What is an ideal catechist to be like? The research embraced 851 secondary school pupils from various milieus (rural, provincial, and urban), representing various profiles of education (c. 20 people). The analysis of the collected empirical material proves that about 95 per cent of adolescents attend religious classes and are satisfied that they are conducted at school. The decisive majority (64 per cent) of pupils are satisfied with the level of classes, and only about 10 per cent expressly disapprove of their catechist.

An ideal catechist is he who seriously treated his mission as a preacher of the Good News, who not only teaches the truths of God but is a young man's friend, who leads him into the sphere of the sacral life. The youth expect an attitude of dialogue marked with an understanding for others, friendship and respect for the pupil. The catechist should enjoy personal authority, be competent, well educated and wise. With such a religious leader, the young people wish to initiate conversations, not only about faith, but also on personal and family matters; such a catechist they hold in high esteem and present as an ideal model for other teachers of religion.

Translated by Jan Kłós